

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Lipca. — Rok 1838.

Wtorek.

№ 180.

Jutro, ŚS. Pjus i Sabin.
v. s. ŚS. Piotr i Paweł.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) o godzinie 8ej rano, Najjaśniejszy PAN, z powszechnym żalem mieszkańców Warszawy, opuścił to miasto. Wieczorem dnia poprzedzającego, JEGO CESARSKA MOŚĆ udał się do obozu; zkąd, po ukończeniu manewrów, które się do następnego rana przeciągały, w dalszą puścił się drogę. (G.R.)

W dniu 7 b. m. i r. odbył się w Kościele parafjalnym Panny MARJI, obrzęd zaślubin W. Piotra *Lochmann* b. Naczelnika w Dyrekcji Jen: Loterji, Emeryta, z W. Anną *Gosse* Wdową. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera Warsz: dla 3 gabiłniąt z Nadarzyna, od S. J. zł. 6 gr. 20, od S. S. tyleż, od M. F. zł. 10, od J. D. zł. 5; a od * dla Sierot i Dzieci ubogich rodziców rozmaita odzież i bielizna. — Wincenty *Knoff* Aplikant Sąde, przeżywszy lat 20, życie zakończył. Zbyt wczesnym jego zgonem, zasmuceni Rodzice i familja, zapraszają przyjaciół na exportację zwłok z Kościoła XX. Reformatów na smętarz Powąz: jutro o godz: 5ej po południu odbyć się mającą. — Stroskany Brat i Synowie poś. p. Cecylji Wandzie z *Ledoux* (Ledu) *Stockman* (Stokman), zmarłej onegdaj, zapraszają krewnych i znaniomych na exportację ciała dziś o godz: w pół do 7 wieczorem zpod Nr 607 przy ulicy Biełańskiej, na smętarz Powąz: odbyć się mającą. — Doktor *Wojde* przeniósł mieszkanie swoje z domu W. Petiskusa, do domu JW. Sędziego Prażmowskiego przy ulicy Długiej Nr 546. — Adolf *Gradenwitz* Aient Towarzystwa Ogniwego Król: Polski, ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż przeniósł mieszkanie swoje do domu W. Neumanna przy ulicy Długiej pod Nr 575, wprost ulicy Nalewki. Osoby mające zamiar przystąpić z ruchomościami do Towarzystwa Ogniwego krajowego, raczą się

udać do niego po informację w wspomnionem mieszkaniu, gdzie go zastać można codziennie z rana do godz: 10, a po południu od 2 do 6tej. — Od kilku dni Publiczność uczęszczająca na przechadzki do Saskiego ogrodu, miała sposobność uważania przemysłu weale nowego rodzaju; kilku Chłopaczków przebiegała aleje do koła, roznosząc naczynia napełnione wodą czerną z ogrodowej pompy i oliarnią spacerującym. Widzieliśmy Damy niewahające się przyjąć napełnionej prawdziwym nektarem zdrowia. — Podpisany ma honor donieść Szanownej Publiczności, że w swoim przejeździe z *Petersburga do Drezna*, przybył do Warszawy, zharmonichordem, *Symphonionem*, *Chordaulodionem*, *Salpingionem* i *Trąbą automatem* (*Trompet-Automat*), i ma zamiar w Warszawie publicznie na wieczorze muzycznym okazać piękność tonów tychże instrumentów. Zdania o nich i koncertach znajdują się w wielu pismach muzycznych francuz, niemiec, duńskich i szwedzkich, w pismach literackich, w gazecie *Petersburskiej* Nr 24 z roku 1838, w dostrzegaczu *Ryżskim* Nr 4685, w *Kurjerze litewskim* Nr 42 i t. d. *Fryderyk Kaufmann*, Akustyk z Drezna. — Podaie się do wiadomości, iż przy ulicy Gołębiej pod Nr 172 na dole od frontu, urządzone zostało miejsce w którym uczą wszelkich robot damskich a mianowicie *Szycia bielizny*, rozmaitych haftów bawełnianych i pelowych, wyrobów krzyżowych na kanwie i paciorkowych, naprawiania tiulów, pikowania kotder i t. d., gdzie pomieszczone być mogą za bardzo mierną opłatą Panienci tak na miejscowe iak i przychodnie Uczennice. Nadmieniam zarazem, iż do pomienionego zakładu przyjmują się także za umiarkowaną cenę obstalunki wyszczególnio-

ných robot. Szkoła więc ta, jako jedyna w swoim rodzaju, poleca się łaskawym względem Prześwietnej Publiczności. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po *Modniarkach* wszyscy, a oddzielnie JP. *Panczykowski*; po *Nowej miłości* wszyscy, a oddzielnie JP. *Komowski*; po *Kucharkach* JPani *Renczyńska* i JP. *Maieski*.

Z *Petersburga* 20 Czerwca (2 Lipca.) — Za Rozkazem J. C. Mości ze względu na dobre postępy w naukach, zostają mianowani, po ukończeniu kursu nauk w Instytucie Dróg komunikacji, z korpusu Inżynierów, Porucznikami, Podporucznicy: (w liczbie innych) *Biernacki*, *Hryniewicz*, *Bohomolec* 3, *Sakowski*, *Tuszyński*; Podporucznikami, Chorążowie: *Nieławicki*, *Slizien* 2, *Matusewicz*, *Brzeziński* 2, *Paszkiewicz*, *Stepanowski*; Chorążemi, Podchorążowie: *Piotr Sobko*, *Miko: Adamowicz*, *Hra: Tad: Plater*, *Hra: Lud: Plater*, *Luc: Dowgiatto*, *Aug: Komarowski*, *Gabr: Zienkowicz*, *Tołkacz*, *Kali: Orzeszko*, *Leon: Sawicki*, *Ka:ie: Alexandrowicz*, *Jan Polanowski*, *Dymitr Sobolewski* i *Julj: Orzeszko*. Z oddziału budowniczego, Chorążemi (w liczbie innych) Podchorążowie: *Ig: Górski*, *Jak: Tuszyński*, i *Alex: Korycki*. (T. P.)

Anglja. — Wszystkie ubiory koronacyjne jakie Królowa miała, wyszły z fabryki Pana *Hunter*, nadwornego krawca. Ze wszystkich części Europy sprowadzono kwiaty, po większej części z *Rossji*. Korona ma wartość pół 5ta miljo: złp.

Francja. — Opowiadał tu, że Posel turecki *Mehmed* Basza sprowadza z sobą wiele podarunków dla Królowej *Wiktoryi*, jako to: kaszemiry, arabskie pachnidła i t. d. — Rząd *Chili* dopuścił się podobnych kroków nieprzyjaznych względem *Francji*, iak *Mexyk* i *Werakruz*, przeto sądzą, że eskadra francuzi w *Ameryce* przystąpi wkrótce i do blokady *Walparazo*. — Oficerowie statków angielskich znajdujących się w porcie tulońskim, postanowili dać ucztę w dzień koronacji Królowej *Wiktoryi*, zaproszono ofi-

cerów marynarki francuzi; ci nawzajem zapowiedzieli także ucztę dla oficerów angielskich. — Xiążę *Palmella* Posel nadzwyczajny portugalski w *Londynie*, spodziewany jest w *Paryżu* na zaślubiny córki tegoż Xięcia z znakomitym Francuzem. — Konsul angielski w *Paryżu* w dzień koronacji wyprawił świetną ucztę, inna ucztą była dana w klubie angielskim. — Posel *Abdel Kadera* odpłynął z *Tulonu* do *Algieru*. — Wywóz płodów z *Algieru* r. 1837 wynosił 2,906,250 fran., z tych wywieziono do samej *Francji* za 1,247,391 franków, po większej części oliwy i węgla.

Rozmaitości. — Chińczykowie mają niektóre porównania bardzo satyryczne i bardzo trafne. Człowieka krzykliwego, nikomu nieszkodzącego nazywają tygrysem papierowym. Chętnego, zbyt zarozumiałego porównują do szczura, który wpada do szali, abysię odważył. Marnotrawcę do rakiety, nagle pękającej. Ludzi dobroczynnych tylko dla obcych, a skąpych dla własnej rodziny, porównują do latarni na wysokim słupie, co tylko przyswieca tym którzy stoją z daleka, a ciemną jest dla tych którzy stoją pod nią u spodu. — Zwyczaj przyjęty od Francuzów pić mocną kawę po winie, lubo bardzo przyjemny jest jednak szkodzi, zwłaszcza po winach czerwonych, maderze, i t. d. niemniej po winach lekkich. Po tym napoju zwykle następuje wzburzenie krwi, gdyż kawa nietylko na żołądek, ale i na mózg znaczny wpływ wywiera. Skutek okazuje się na skórze, która przez to nabiera twardości i szorstkości. Kawa wpływa także na kolor twarzy; Lekarz paryżki utrzymuje, że kolor ciemny Francuzów pochodzi od częstego piśnięcia kawy. — Używający przechadzkę w zwierzyńcu *Kensington*, należącym do Xiężny *Kent*, pewnej niedzieli zlekli się nie mało na widok morskiego potwora, nagle wyszłego z jeziora będącego w parku. Dozorca *Szyrlök* o tem zawiadomiony, lubo również przestraszony, udał się jednak na oznaczone miejsce. W jeziorze chowały się

tylko ryby i łabędzie, aż tu niespodzianie ujrzano istotę ziemnowodną, z szczeciniastemi włosami i ogromnemi pletwami; bezwątpienia, to syrena! Lecz i syrena okazała przestach, wyskoczyła z wodnego żywiołu; teraz dopiero poznano, że to nie syrena, ale młody człowiek zwyczajny; spłoszony uciekł na łąkę, i tam go przytrzymało. Mniemany potwór włożył fałszywą perukę, przypiął skrzydła, i przyznał, że chciał spłatać figla. Przytrzymało go (był to kupezyk), stawiono przed sądem policji, i skazano na 3 dniowe więzienie. — Szarlatańskie doniesienia Amerykanów są znane z napuszonosci. Kupiec w *Waszyngtonie* poleca następującym sposobem swój olejek do wzrostu włosów. Na obrazie przedstawiony jest pułk rozmaitych osób z tysiami głowami, pod wszelkimi postaciami szkaradności, udających się do sklepu kupca, a wracających z obfitymi puklami włosów wszelkiego koloru. Optyk znowu, ustawił przed swoim oknem popiersia *Franklina*, *Waszyngtona*, *Lafaietta*, każdy w okularach. — Porucznik *Welsted* opowiada, iż pod czas swojej podróży w Arabji, tameczni kraioywo najbardziej zastanawiali się nad kapelusznami i czapkami Europejczyków. Pierwsze nazywali *garłkami kuchennemi*; daszków u czapek nie mogli sobie wcale wytłumaczyć. „Rzecz dziwna! zawołał nakoniec stary Arab, ci niewierni skazani na wieczne potępienie, ukrywają nawet swoje oczy przed wzrokiem Wszechwładnego.“ — Nowa opera młodego *Boieldjego* ma tytuł *Kapelusz*. — Pismo angielskie donosi o pługu parowym, mogącym na raz zorać 10 zagonów. — Statystyczne urzędowe pismo, wychodzące w Anglii, przytacza przykłady dziedziczności zbrodni w niektórych rodzinach. Więzień nazwiskiem *Wilhelm Winter* wspólnie ze swoim synem został powieszony za morderstwo. Drugi syn za inny występki dostał się do więzienia; po odzyskaniu wolności miał udział w zabójstwie i został także powieszony. Trzy córki za rozmaite przestępstwa siedziały w więzieniu;

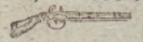
matka powszechnie słynęła za złą niewiastę; cała rodzina od dawna była postrachem okolicy. Innego więźnia powieszono za rabunek, lubo był żonaty, żył jednak z inną kobietą. Pierwsza jego żona umarła w więzieniu, druga skazana była na wygnanie. Jednego syna miał złodzieja, 2 córki powieszono za zabójstwo; tylko 3cia była onotliwą, gdyż ją w młodości odebrano ojcu z więzienia. W innej rodzinie dziadek umarł w domu warjatów, ojciec w sprzeczce ze swoim synem zastrzelił go zdradziecko. Matka żyła w nieprawych stosunkach z obcym i pewnego rana znaleziono ją w tożku zamordowaną, syn za dzieciobójstwo osadzony w więzieniu, sam sobie poderżnął gardło. — Redaktor gazety w Kanadzie tak doniósł o śmierci jednego ze swoich prenumeratorów: „W nim utraciło społeczeństwo jedną z najpiękniejszych swoich ozdób, kościół prawego chrześcijanina, żona przywiązanego małżonka, dzieci czule kochającego ojca, a my *punktualnego prenumeratora*, który zawsze płacił iak najregularniej.“ — *Roberspier* był bardzo grzecznym dla *Dam*, ale czasem jego grzeczność przechodziła miarę. Przechadzając się raz z *Damą* na bulwarach, spostrzegł że jego towarzyszką szczególnie jeden dom podziwiał. „Chciałabyś Pani posiadać to zabudowanie?“ „Bez wątpienia.“ „Pani ie posiłdziesz“, odrzekł *Roberspier*, i tak dalece posunął swoją grzeczność, że kazał oskarżyć właściciela domu za nieprzyjaciela rzecypospolitej; pod tym pozorem nieszczęśliwy został skazany na gilotynę, a jego majątek skonfiskowano. *Roberspier* otrzymawszy dom, darował go swojej damie. Otoż to grzeczność.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Nowicki Referendarz Stanu z Kalisza; Witkowski Rom: Oby: z Szubiec; Modzelewski Win: Oby: z Pęczek; Taczanowski Ema: Oby: z Rudy; Trzebuchowski Józ: Oby: z Opielanki; Tykiel Fel: Oby: z Rzeszowa; Staczyński Józ: Oby: z Jagodnego; Moczulski Fel: Oby: z Rotoszyna; Aszperger Wojciech A. T. z Mińska Litewskiego.

D O N I E S I E N I A.

Na skutek wyroku Sądu Appellacyjnego Król: Pol: z d. 9/21 Czer: r. b. dozwalającego powtórne zniesienia tacy dóbr Warzymowskich i Nore, tudzież wyroku Trybunału Gub: Mazow: z d. 18/30 Czerw: i w d. 8/20 Lipca r. b. w miejsc. zwykłych posiedzeń Trybunału Gub: Mazow: w Wydz: I o godz: 5 z południa pod powagą W. Romana Ostromeckiego Sędziego Trybunału Delegowanego, odbędzie się ostateczna sprzedaż publiczna w drodze beneficjalnej dóbr Warzymowskich od niższej tacy w sumie zł. 106,572. Nor od summy zł. 36,425 gr. 13 dyarów 6. Dobra Warzymowskie położone są w granicy obwodu Brzesko-Kniańskiego i Konieńskiego na trakcie głównym Wrocławskim, składają się z Folwarku Warzymowa z Borem swoim, Jeziorom Gopłem, z Holendrów mały przewóz, Mostki Warzymowskie, Wywoźnia, Bronizewo etc. z Folwarku i Młyn Korzewa, do którego należą Holendry Korzewske i Mielrzo, Dobra Nore składają się z Folwarku Nor w obwodzie Brzesko-Kniańskim położonym, do terytorjum tychże dóbr należy Bór w Zeh oddziałach, Młyn wodny okupny i Holendry Norkie. Rozległość tychże dóbr mianowicie Warzymowskich wedle tacy przez biegłych sporządzonej jest z Holendrami 63 włók 6 morgów, Korzewo z Holendrami 7 włók 26 morgów i 150 pretów; wieś Nor z Holendrami zajmie 36 włók i 4 morgi; woda Gopło na Warzymowie 10 włók i 20 pretów. O obszerniejszym opisie iak niemniej o warunkach sprzedaży, powyższe można bliższą wiadomości u Adama Rozen Mecenasa, Imieniem współdziedziców Małz: Morzyckich sprzedaż tych dóbr popierającego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 480 mieszkającego, tudzież u W. Jakóba Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Appellacyj: obrońcy głównych wierzycieli hipotecznych dóbr na sprzedaż wystawionych, przy ulicy Długiej Nr 550 mieszkającego, iak niemniej w kancelarii W. Mateusza Wójciewicza Pisarza Trybunału Gubernji Mazowieckiej. Nadmieniam się przytem, iż Dobra te posiadające wszelkie dogodności dotąd do Towarzystwa Kredyto: Ziemiak: połącznietami są, lecz z powodu znacznego opłacającego się podatku ofiary, stosunkowa znaczna pożyczka na nie udzielona być może. — Warszawa d. 27 Czerwca/9 Lipca 1838 r.

 **Przedsięwzięcia** i Dyrektor robot mających się uskutecznić dla Arsenalu Cywilnego Nowogiejorg: oznajnia wszystkim PP. Majstrom uzdatnionym do pracowania przy wykonaniu broni palnej, że mogliby znaleźć stosownie sobie zatrudnienie, za zgłoszeniem się na miejscu, to


jest w Nowogiejorgiewsku do P. Rossignol, i poprzednim układem z tymże.

Rossignol.


W dalszej kontynuacji licytacji po Janie Strzyżewiczu Kupcu w d. 29 Czerw: 11 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, sprzedawane będą w różnych gatunkach Wina, Szkło, i t. p. przedmioty, za gotowenatychmiast płacić się mające pieniądze.

Antoni Sikorski Reient.


PRALNIA Szalów, Chustek, Tybetów, wszelkich malowańek, Perkalików, i t. p., wraz z Sekretem i Maszynami do niej potrzebnymi, za bardzo umiarkowaną cenę jest do zbycia, przy ulicy Gołębiej pod Nrem 172.


 Z powodu odjazdu, są do sprzedania 3 KONIE polazdowe, KON wierzchowy, SZORY na 4 konie, piękny POWÓZ Peterburski, rozmaite piękne MEBLE, ABFA Angielska, ZEGAR brązowy pozłacany, LUSTRO, Sprząty KUCHENNE etc., na Krakow: Przedm: Nr 369 na Iem piątrze.

Dla Nowogiejorgiewskiego Garnizonu i Cytadelli, potrzeba różnych Materjałów za summe zł. 4,630; pierwszy targ odbędzie się 1/13, 2gi 3/15, a ostatni 6/18 b. m. w Cytadelli Alexandryjskiej Warszawskiej. 12tej klasy Urzędnik Gwarytów.

 Są do sprzedania 2 BRONIE, z przyczyny odjazdu. Zgłosić się można do Federa, w dziedzińcu Księży Sapieżyny.

W dniu 8 b. m. na ulicach Chmielnej lub Złotej, zgubione zostały PAPIERY należące do Piotra Arzeniewskiego, iako to: 2 świadectwa, jedno po rusku, 2gie po polsku z Księstwa Łowickiego i inne papiery. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1442 przy ulicy Wielkiej, do Gospodarza, za nagrodą jeżeli żądać będzie.

 Summa 30,000 zł: na Iszą hypotekę domu mrowanego w Warszawie, jest do umieszczenia iak najszybciej, z procentem miernym. Wiadomości przy samym rogu ulicy Granicznej i Grzybowskiej pod Nr 1105, w domu Ejzemanu na 2m piątrze od frontu: wchód od ulicy Grzybowskiej przez sieni na przeciw Zegarmistrza.

 **LOLAL** pierwszego piątra przy ulicy Nowy-swiat obok Foxalu Nr 1296, pięć Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, ze Stajnią i Wozownią, do naliccia każdego czasu.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro 20 raz *Kominarz* i na żądanie 9 raz *Hortensja*.

ORKESTRA HERMANA dziś w Ogrodzie Unrua (Ohma.) Jutro na Foxalu.